

środa, 31 stycznia, 2024

#PRZEGLĄD Paweł Rogaliński
#DZIENNIKARSKI

Przegląd Dziennikarski

Walka największego oddziału partyzanckiego AK „Hardego” na ziemiach polskich wcielonych do III Rzeszy z siłami hitlerowskimi 12-13 I 1945 r. w Lasach Gościbia. Rozwiązanie oddziału 25 I 1945 r.

Przez

Mieczysław Starczewski

-

31 stycznia 2024

0



Opis zdjęć:

1. Grupa żołnierzy batalionu partyzanckiego „Surowiec” O.R.23 DPAK. w środku: d-ca batalionu ppor. „Hardy”.
2. Kpt. Gerard Woźnica „Hardy”
3. Walka oddziału „Hardego” z siłami hitlerowskimi 12 I 1945 r.
4. Grupa żołnierzy batalionu partyzanckiego „Surowiec” O.R.23 DP A.K. W środku zastępca dowódcy batalionu ppor. „Mat”- Józef Mrówka.

Oddział partyzancki GL PPS-AK genezą sięga do zorganizowanej w maju 1942 r. przez Gerarda Woźnicę „Hardego” uzbrojonej grupy dywersyjnej przy dowodzonego przez niego II batalionem GL-PPS w Olkusz. Zadaniem jej było m.in. eskortowanie przetrzutów granicznych poczty konspiracyjnej i ludzi z Rzeszy do GG oraz rozpoznanie terenu do przyszłych działań partyzanckich. W wyniku eksterminacji ludności polskiej na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, która dotknęła wszystkie warstwy społeczne, w tym w pierwszej kolejności inteligencję i tych mieszkańców, którzy mogli pokierować oporem zwiększała się liczba osób ukrywających się na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim oraz uciekających do GG lub do armii polskiej tworzonej przez gen. dyw. Władysława Eugeniusza Sikorskiego we Francji.

Hitlerowcy przeprowadzali aresztowania na różną skalę, od pojedynczych do masowych. Aresztowania z jednej strony osłabiały ruch oporu i oddziaływały negatywnie na nastroje ludności, z drugiej rodziły w społeczeństwie chęć

odwet. Dlatego nie zahamowały rozwijającego się oporu wobec najeźdźcy, który inspirowany był głównie przez powstałe partie polityczne i konspiracyjne siły zbrojne, głównie GL PPS i ZWZ-AK. Tym samym zwiększała się liczba osób zdekonspirowanych i ukrywających się przed hitlerowskim aparatem przemocy. Dla licznej grupy ukrywających się przed hitlerowskim aparatem przemocy było przejście do powstających grup i oddziałów partyzanckich. Jedną z nich była grupa „Hardego”, która z rozkazu dowódcy Brygady GL PPS mjr. Cezarego Uthke „Tadeusza” 21 sierpnia 1943 r. przekształcona została w oddział partyzancki [pluton], składający się z dwóch drużyn — leśnej, dowodzonej przez kpr. Wincentego Dębskiego „Wacka” i zwiadowczej, podlegającej kpr. Łukaszowi Kosińskiemu „Marcinowi”. Partyzanci dokonywali początkowo mniejszych akcji na pograniczu z GG. aby następnie uderzać w system bezpieczeństwa, administracyjny, komunikacyjny itd.

Uwagę zwraca fakt, że „Hardy” w pierwszej kolejności rozbudował aparat informacyjno-wywiadowczy [11 punktów informacyjnych], zdolny do zbierania i przekazywania informacji o: siłach wroga i ich uzbrojeniu w obszarze działania partyzantów, rozmieszczeniu administracji i majątków rolnych przesiadłców niemieckich, konfidentach, planowanych obławach itd. Członkowie tej sieci na czas dostarczali wiadomości dla „Hardego” o zamiarach przeciwnika. „Hardy” stwierdza, że „dobrze zorganizowana i sprawnie działająca sieć informacyjno-wywiadowcza może uchronić oddział od zaskoczenia, a mnie ułatwić dowodzenie i zmniejszyć możliwość pomyłek”. Dlatego oddział nie był zaskakiwany obławami, bo zdołał opuścić zagrożony rejon, lub podjąć walkę z przeciwnikiem na wybranym przez siebie terenie.^[1]

Przebywanie oddziału „Hardego” na dotychczasowym obszarze uległo zasadniczej zmianie po ofensywie wojsk radzieckich latem 1944 r. na linię Wisły^[2]. Po jej osiągnięciu i zdobyciu przyczółków przeszły siły radzieckie do obrony. Możliwości działania oddziału „Hardego” z każdym dniem ulegały pogorszeniu. Wynikało to z faktu, że oddział znajdował się na obszarze budowanego systemu umocnień „b-1” [w pasie „b”], który ciągnął się od Częstochowy na wschód od Zawiercia, Olkusza, Trzebini i dalej na południe. Z kolei pas „b-2” przebiegał od Wielunia na wschód od Krzepic, Baranowa, Woźnik, Ząbkowic, Dąbrowy Górniczej, Jaworzna, Chrzanowa, Oświęcimia, Kęt aż do Milówki. Oba pasy łączyły się na południu poprzez Beskidy Zachodnie z umocnieniami w dolinie Wagu.^[3]

Oddział zmuszony był do częstego zmieniania miejsc pobytu, bo na zapleczu frontu stanowił zagrożenie nie tylko dla administracji niemieckiej, lecz zwłaszcza dla skierowanych tutaj pododdziałów Wehrmachtu, uczestniczących w budowie systemu umocnień w pasie „b-1”. Do prac tych zmuszano ludność z okolicznych wsi, która też musiała dostarczać żywność dla Niemców. Tym samym partyzanci pozbawiani byli możliwości pozyskiwania żywności od ludności wiejskiej, której też jej brakowało. A przecież wieś dla partyzantów była zapleczem żywnościowym. W zasadzie ludność wiejska ich utrzymywała i

dzieliła się przysłowiową kromką chleba. „Hardy” w miarę możliwości startł się pozyskiwać żywność w: majątkach osiedleńców niemieckich, sklepach, magazynach żywnościowych itd. Partyzanci niespodziewanie dokonywali akcji na te obiekty, zabierając nie tylko żywność, ale odzież, koce, obuwie itd.

Tak było 25 VII 1944 r. gdzie oddział „Hardego” we współdziałaniu z plutonem dywersyjnym Zygmunta Gardęły „Granata” Obwodu Miechowskiego AK przeprowadził akcję w Wolbromiu, w którym znajdowały się siły niemieckie liczące blisko 800 osób.^[4] Partyzanci miasto odcięli od łączności [przerwali połączenia], zamknęli drogi prowadzące do miasta, siły przeciwnika w zabudowaniach okrążono. Miasto opanowali partyzanci, którzy z magazynów zabrali większą ilość; cukru, jaj, miodu, obuwia, odzieży, bielizny, materiału na ubrania oraz innych artykułów. Zdobyte załadowano na 21 furmanek, które wyruszyły w kierunku obozu partyzanckiego. W godzinę później „Hardy” zakończył akcję. Dopiero rano Niemcy skierowali posiłki do Wolbromia. Część artykułów partyzanci przekazali ludności.

„Hardy” doszedł do przekonania, że oddział nie ma szans na przetrwanie na tym terenie, ponieważ coraz bardziej nasilały się problemy z pozyskaniem żywności. Jednocześnie zwiększała się liczba pododdziałów niemieckich uczestniczących w budowie pasa obrony oraz skierowano specjalne siły do zwalczania sił partyzanckich. Partyzanci informowani przez własną sieć wywiadowczą w terenie meldowali o planowanych obławach.

Ppor. G. Woźnica zwrócił się prośbą do dowódcy Okręgu Śląskiego AK ppłk. dypl. Zygmunta Jankego „Waltera” o wyrażenie zgody na przemarsz oddziału na Podhale. „Walter” wyraził zgodę i nawiązał kontakt z dowództwem Okręgu Krakowskiego AK o przejściu partyzantów na ich teren. „Hardy” dokonał częściowej demobilizacji i reorganizacji batalionu, którego stan zmniejszył się do 167 partyzantów. 12 X 1944 r. batalion rozpoczął marsz na Podhale i dotarł do celu 24 X 1944 r. do masywu Gościbia. To był obszar leśny o powierzchni ponad 280 hektarów w gminie Sułkowice w województwie małopolskim, pokrywający północne stoki Babicy.

Należy podkreślić iż oddział „Hardego” był największym oddziałem partyzanckim na ziemiach polskich wcielonych do III Rzeszy [przed przejściem do tego masywu liczył ponad 350 partyzantów]. Po przejściu na ten teren założył leśny obóz zimowy w rejonie źródeł potoku Gościbia, w odległości około 3 kilometrów na południe od gajówki Gościbia. W niecałe dwa tygodnie wybudowano 4 baraki mieszkalne i kuchnię, a w kolejnych dniach magazyn, stajnię i łaźnię. W terenie pozostały patrole obserwacyjne oraz łącznicy. Uwagę zwraca fakt, że znaczącej pomocy przy budowie obozu udzieliła miejscowa ludność z Sułkowic i Harbutowic, która przekazała partyzantom m.in.: deski, blachę, papę, niezbędne narzędzia itd. Z kolei pracownicy Spółdzielni Pracy „Kuźnia” nie tylko wykonali ramy i okucia piecove, ale komin blaszany do kuchni z urządzeniem do rozpraszania dymu.^[5] Obóz stanowił zwarty kompleks

mieszkalny, przystosowany do obrony. Wybrano optymalne warunki do jego założenia i w pełni wykorzystano ukształtowanie terenu.

Dostępu do obozu od wschodu i zachodu broniły głębokie, urwiste wąwozy, od południa strome zbocze, bardzo trudne do podejścia. Bardziej otwarty był odcinek północny. 30 listopada „Hardy” wyraził zgodę na wybudowanie w rejonie obozu baraku sowieckiemu oddziałowi zwiadowczemu „Głos” kpt. Jewgienija Bierieźniaka „Michajłowa” .

„Hardy” nawiązał zaraz kontakt z miejscowymi placówkami AK oraz z dowódcami sąsiadujących w pobliżu oddziałów partyzanckich, m.in. z por. Aleksandrem Kamińskim „Pobogiem” z 12 PP AK [stacjonował w gajówce Gościbie], ppor. Janem Zienkiewiczem „Siekierzem” dowodzącym zgrupowaniem oddziałów partyzanckich AK „Żelbet-Podhale” [kwaterowały na Zawadce i przysiółku Tajsowo]. Dowódcy tych oddziałów wymieniali się informacjami m.in. o przeciwniku, możliwościach zaopatrzenia w żywność itd.

Wokół obozu „Hardy” zorganizował sieć punktów informacyjno-wywiadowczych. Z Trzebuni, Bienkówki, Jachówki, Baczyna, Palczy, Harbutowic, Sułkowic meldowano jemu o ruchach nieprzyjaciela, jego liczebności, uzbrojeniu, stałych placówkach policyjno-administracyjnych, gospodarstwach rolnych prowadzonych przez Niemców, magazynach żywnościowych itd. Dzięki tym informacjom dowódca miał rozpoznany teren, w tym możliwości pozyskiwania żywności. Z zaopatrzeniem w żywność oddział nie miał problemów, bo patrole partyzanckie zabierały zboże kontyngentowe z niemieckich magazynów zbiorczych i przekazywali na przechowanie do mieszkańców wsi: Bienkówka, Harbutowice, Jachówka i Sułkowice. Zboże mielone było przeważnie w młynie w Jachówce a niekiedy w Krzywaczce. Wypiek chleba zorganizował sierż. Władysław Rusik „Wróbel” w piekarni Wiktora Sroki w Sułkowicach. Natomiast mięso w postaci żywego żywca rekwirowano najczęściej w majątkach ziemskich administrowanych przez Niemców.

Od II połowy XI 1944 r. „Hardy” codziennie wysyłał kilka patroli w teren celem rozpoznania sił hitlerowskich i zachowywania się aparatu policyjno-administracyjnego wobec ludności polskiej. Patrole kontrolowały teren aż po Kalwarię Zebrzydowska, Jordanów i Skomielną. Łączność utrzymywał też z komendą Okręgu Śląskiego AK. Patrole meldowały dowództwu batalionu o skierowaniu przez Wehrmacht szeregu niewielkich pododdziałów pomocniczych do budowy umocnień ziemnych. Natomiast siły policyjne wspomagane przez własowców i nacjonalistów ukraińskich rozpoczęły akcje pacyfikacyjne i obławy. W jednej z takich obław zaskoczyły oddział por. A. Kamińskiego w gajówce Gościbia. Z pomocą nie zdążyli partyzanci „Hardego”, bo zaatakowany oddział uległ już rozproszeniu a gajówkę podpalono. Po drobnym remoncie przystosował ją „Hardy” do zamieszkania i przekwaterował tam pluton celem ubezpieczenia się od strony Sułkowic.

25 XI 1944 r. „Hardy” wyznaczony został na opiekuna wszystkich oddziałów partyzanckich w Okręgu Śląskim AK przez jego dowództwo. W przypadku wspólnej ich akcji zostawał dowódcą całości. W tym też miesiącu stan batalionu powiększył się o 54 członków AK zdekonspirowanych w Zagłębiu Dąbrowskim, którym groziło aresztowanie.

Patrole staczały potyczki z drobnymi grupami sił hitlerowskich, zdobywając kilka karabinów i oporządzenie. Zabili 2 a ranili 7 Niemców. Opanowali też baraki zajmowane przez Niemców, skąd zabrali kilkadziesiąt sienników, leki i narzędzia lekarskie, kilkanaście sztuk okien itd. Patrole meldowały o wzmożonej aktywności przeciwnika, którego małe grupy zbliżały się w pobliże obozu partyzanckiego. W zaistniałej sytuacji „Hardy” z partyzantami przeszedł do osad leśnych w rejon Więciórki, aby odwrócić uwagę nieprzyjaciela od obozu, w którym pozostała tylko drużyna wartownicza.

Po 4 dniach powrócono skrycie do obozu, bo problemem było m.in. wyżywienie partyzantów w nowym miejscu postoju. Zima coraz bardziej dawała się we znaki partyzantom. Poruszanie się patroli w śniegu było niezmiernie trudne bez wyposażenia w narty. W Sułkowicach zakupiono narty, ale problemem były pozostawiane ślady na śniegu, więc zmieniano trasy poruszania się patroli. Padający śnieg zasypywał te ślady, ale gdy przestał zdecydowano się na przechodzenie przez potok po wystających kamieniach. Partyzanci zachowywali wszelkie środki ostrożności, aby nie zdemaskować obozu. W początkach stycznia 1945 r. w okolicznych wsiach zakwaterowały się pododdziały SS i frontowe Wehrmachtu. Przeciwnik przygotowywał siły do szeroko zakrojonej akcji przeciwpartyzanckiej w rejonie Myślenice-Kalwaria Zebrzydowska-Rabka. Patrole rozpoznawcze i wysunięte posterunki obserwacyjne meldowały o dalszej koncentracji i ruchu przeciwnika (żandarmeria, Wehrmacht, SS, własowcy – razem około 3000 osób). Siły partyzantów wraz z kilkunastoosobowym oddziałem Rosjan liczyły około 250 osób.

10 stycznia kompleks leśny Gościbia otoczyły siły niemieckie, doszło do potyczek z patrolami. „Hardy” zorganizował pierwszą linię obrony okężnej (około 500-600 m od obozu). Kompania ppor. Józefa Mrówki „Mata” zajęła stanowiska na skraju polany, 500-600 m na północny zachód od obozu, z zadaniem załamania natarcia nieprzyjaciela. Gdyby nie udało się go zatrzymać, miała się wycofywać i wzmocnić pierścień obrony wokół obozu. Pluton ppor. Guzika „Piwa” z kompanii ppor. Czesława Świąteckiego „Surmy” przeszedł do obrony kierunku od wsi Harbutowice, w odległości 300 m od obozu, pluton ppor. Adama Bereski „Wrzosa” zorganizował obronę nad wąwozem, 100-150 m na wschód od obozu. Pierścień obrony był dość luźno ugrupowany i przygotowany do wchłonięcia pododdziałów cofających się z przedpola. Drugą linię obrony stanowił obóz partyzancki, którego broniły pozostałe pododdziały batalionu.

12 stycznia około godz. 8.00 Niemcy rozpoczęli natarcie. Po wymianie ognia wysunięte patrole wycofały się na pierwszą linię obrony. Na odcinku

bronionym przez kompanię ppor. Józefa Mrówki „Mata” nacierały dwie kompanie niemieckie. Podobne siły uderzyły na plutony ppor. Guzika „Piwa” i ppor. Jerzego Kostulskiego „Wrzosa”. Ten ostatni, zaatakowany ze skrzydła, nie wytrzymał uderzenia i wycofał się w kierunku obozu. Wykorzystali to Niemcy, którzy wprowadzili do natarcia dwie grupy wypadowe. Doszło do walki w obozie, przeciwnik został rozbity i natarcie niemieckie załamało się. Powtórny atak przed południem również się nie powiódł. Niemcy okopali się i rozpoczęli ostrzał obozu z granatników i moździerzy. Po godzinie 12.00 nieprzyjaciel przeszedł do ciągłego natarcia, wprowadzając nowe siły. Partyzanci odpierali uderzenia i wycofywali się w kierunku obozu. Grupa sowiecka skutecznie zwalczała uderzenia niemieckie na prawym skrzydle. Przeciwnik użył samolotu, który ostrzeliwał pozycje partyzanckie z broni pokładowej i zrzucił granaty.

Po przegrupowaniu siły niemieckie uderzyły po południu na odcinek północny obrony i uzyskały powodzenie. Niemcy włamali się do obozu i zajęli rejon wartowni, łaźni i pierwszego baraku mieszkalnego. Wyparto ich kontratakami poprowadzonym przez „Hardego”. Po godzinnej przerwie nastąpił równoczesny atak z trzech kierunków. Partyzanci wycofali się do obozu, Niemcy zajęli trzy baraki, które zostały ostrzelane przez ich granatniki i moździerze; nieprzyjaciel w panice opuścił obóz. Jedna z drużyn wzięła do niewoli rannego Sturmbannführera [odpowiada stopniowi majora w Wehrmachcie], który przed śmiercią podał dane o siłach, uzbrojeniu i umówionym sposobie sygnalizacji.

O zmierzchu walka ucichła. Wówczas „Hardy” wysłał 5-osobowy patrol pod dowództwem ppor. Czesława Świąteckiego „Surmy” z zadaniem rozpoznania sił nieprzyjaciela od strony polany. Jego dowódca zameldował po powrocie do obozu, że Niemcy skupiają w jednym miejscu 1-2 plutony, a teren między nimi patrolują. „Hardy” doszedł do przekonania, że w dniu następnym batalion zostanie rozbity przez przeciwnika. Postanowił przebić się przez pierścień otaczających obóz sił niemieckich. Na odprawie dowódców plutonów i drużyn omówił, jak wspomina, „sytuację i zapoznałem ich z decyzją przebicia się przez okalający nas pierścień Niemców. Ustaliłem miejsce zbiórki, kolejność w kolumnie i kierunek marszu oraz punkt zborny na wypadek rozproszenia. Ludzi ze stanowisk trzeba było ściągnąć niepostrzeżenie, gdyż od tego zależało powodzenie akcji”. Po upływie godziny sformowana została kolumna. W jej środku znajdowali się ranni na koniach. Mróz dawał się we znaki partyzantom, ale był ich sprzymierzeńcem, bo Niemcy nie zwracali uwagi na obóz partyzancki a tylko od czasu do czasu oświetlali teren rakietami.

Pod osłoną nocy partyzanci przeniknęli przez pozycje niemieckie w kierunku Trzebuni. Po jej osiągnięciu zaobserwowali we wsi patrole przeciwnika, więc ją ominęli i pomaszerowali w kierunku masywu leśnego Balinka-Kotoń. Batalion był już za drugim pierścieniem oblawy i zatrzymał się na odpoczynek w kolonii Stróża. Patrole wysłane meldowały o wzmożonym ruchu samochodów

na drodze. Przeciwnik ścigał dodatkowe siły celem zlikwidowania partyzantów w obozie.

Rano Niemcy uderzyli na obóz, który wcześniej ostrzelali. Natarcie ich zakończyło się tym razem powodzeniem, bo nie napotkali na opór ze strony partyzantów, bo już byli poza pierścieniami obławy. Batalion w pełni wykorzystał ukształtowanie terenu, zadając nacierającym Niemcom znaczne straty. Pomimo wielokrotnej przewagi w ludziach i uzbrojeniu nie rozbił ugrupowania partyzanckiego, którego plutony wycofywały się na wcześniej ustalone punkty oporu, gdzie załamywano uderzenia przeciwnika aż do wieczora.

Noc, jak zwykle, była sprzymierzeńcem partyzantów, którzy całością sił przeszli w nowy rejon. Partyzanci mieli 3 zabitych i 11 rannych [zmarli jeszcze dwaj ranni]. Straty niemieckie były wielokrotnie wyższe i prawdopodobnie wynosiły 93 zabitych i ponad 120 rannych. Uwagę zwraca natychmiastowa reakcja „Hardego” na zmieniającą się sytuację na polu walki. Właściwe jego decyzje przyniosły nie tylko sukces, ale uratowały oddział nie tylko od rozbitcia, ale od zlikwidowania. Należy podkreślić, że i tym razem rozpoznanie terenu i przeciwnika miały też udział w tym sukcesie.

Batalion po krótkim odpoczynku ubezpieczony przez wysłane patrole wyruszył w dalszą drogę do wsi Węglówka. Po dojściu do tej miejscowości, zajął kwatery, wysyłając patrole rozpoznawcze w teren. „Hardy” nawiązał wkrótce kontakt z miejscową placówką i siecią terenową 1 PSP AK [Pułk Strzelców Podhalańskich AK]. Tutaj dokonano reorganizacji batalionu. Niepełna 3 kompania została rozwiązana a znajdujących się w niej partyzanci skierował „Hardy” pozostałych dwóch kompanii oraz do uzupełnienia drużyny sanitarnej. Rannego dowódcę 2 kompanii ppor. Cz. Świąteckiego „Surmę” zastąpił ppor. Guzik „Piwo”. Po czterodniowym odpoczynku batalion przemaszerował do znanego im masywu leśnego Balinka-Kotoń. Nie powrócił już do swojego obozu, bo został zniszczony przez Niemców.

Bliskość frontu, duża liczba pododdziałów SS i Wehrmachtu w terenie utrudniała pobyt batalionu a zwłaszcza wyżywienie. „Hardy” podjął decyzję o samodzielnym działaniu kompanii w wyznaczonych rejonach, które miały atakować mniejsze pododdziały niemieckie i ostrzeliwać wycofujące się ich kolumny. Dowództwo batalionu, poczet batalionu, drużyny sanitarna i gospodarcza zajęło kwatery w Trzebuni, skąd poprzez łączników utrzymywano kontakt z kompaniami.

Kompanie prowadziły działalność bojową w rejonie Stróża-Bieńkówka-Jachówka. W kierunku zachodnim wycofywały się oddziały niemieckie, których liczebność zwiększała się z dnia na dzień. Partyzanci niespodziewanie uderzali na mniejsze pododdziały, ostrzeliwali jadące kolumny. W szybkim tempie zbliżali się Rosjanie do rejonu zajmowanego przez partyzantów. 21 I 1945 r. kompania ppor. „Mata” nawiązała kontakt z kompanią zwiadowczą kpt. Starostenki z dywizji pierwszorzutowej. Wkrótce szef sztabu z tej dywizji

zapropował „Matowi” udział partyzantów w rozpoznaniu sił nieprzyjaciela w rejonie Makowa Podhalańskiego. O fakcie tym zameldował poprzez łączników „Hardemu”.

„Mat” z partyzantami i kompanią zwiadowczą kpt. Starostenki przesunął się w rejon Makowa Podhalańskiego 21 I 1945 r.. Od miejscowego chłopca uzyskał informację o znacznym wzmocnieniu załogi w tej miejscowości przez Wehrmacht. Zaobserwowano patrole niemieckie w terenie i ustalono siły przeciwnika, których nie zaatakowano. Zadanie połączone siły polsko-radzieckie wykonały, bo miały tylko rozpoznać przeciwnika i wycofywały się w godzinach rannych dnia następnego w kierunku Jachówki. Niespodziewanie z tej miejscowości zaatakowani zostali nie przez Niemców, lecz oddział radziecki, który sądził o zbliżaniu się przeciwnika. Nieporozumienie szybko wyjaśniono. Kpt. Starostenko zameldował sztabowi dywizji o wynikach rozpoznania, podkreślając w tym rolę partyzantów. Dowódca radziecki na tym odcinku, chyba gen. Osiecki na zwołanej odprawie z udziałem „Mata” rozkazał uderzyć na Maków Podhalański. Żołnierze radzieccy z partyzantami podeszli do miasta, którego bronili Niemcy. Silny ogień przeciwnika zmusił atakujące siły do zatrzymania się i przejścia do obrony. Ponowna próba zajęcia . miasta nie powiodła się, bo hitlerowcy stawiali zacięty opór.

Wieczorem 22 I 1945 r. walka została przerwana, ale po kilku godzinach przeciwnik otrzymał posiłki i przeszedł do natarcia. Partyzanci odpierali uderzenie sił niemieckich, ale późnym wieczorem i w nocy 23 I 1945 r. wycofani zostali z pierwszej linii frontu. Także pozostali partyzanci z kompanii partyzanckiej ppor. „Piwo”, walczący wspólnie z Rosjanami w rejonie wsi Budzów i Zembrzyc otrzymali polecenie opuszczenia zajmowanych pozycji. Dowódcy tych kompanii w dniu następnym otrzymali rozkaz złożenia broni przez partyzantów. Podobnie postąpiono z partyzantami znajdującymi się z „Hardym”. 25 I 1945 r. w miejscowości Trzebunia nastąpiło oficjalne rozwiązanie batalionu partyzanckiego. Partyzantów skierowano do Krakowa, gdzie przeprowadzono demobilizację.

Oddział przestał istnieć a jego żołnierze poddani zostali różnym represjom w wyzwolonej już Polsce, włącznie z aresztowaniem. Już w kwietniu 1945 został ujęty „Hardy” przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego i osadzony w więzieniu w Katowicach. Tam poddany został brutalnemu śledztwu, podczas którego grożono mu śmiercią za rzekomą współpracę z Niemcami [po zwolnieniu z więzienia przeniósł się wraz z rodziną do Poronina]. Nowa władza nasiliła represje wobec członków Polskiego Państwa Podziemnego a zwłaszcza jego sił zbrojnych, głównie AK.

A przecież w latach okupacji niejednokrotnie ocierali się o śmierć i wówczas nie tyle rodziła się, ale pogłębiała miłość do Ojczyzny, którą potęgowała tęsknota za utraconą wolnością. Chęć odwetu za zbrodnie pojawiła się samorzutnie. Dlatego zasilali powstające organizacje konspiracyjne, głównie działające na omawianym obszarze GL PPS i ZWZ-AK. Po zdekonspirowaniu

celem uniknięcia aresztowania, bestialskiego przesłuchania i śmierci wstępowali do oddziałów partyzanckich, np. do omówionego oddziału „Hardego”. Choć minęło tyle lat od wojny i tragedii narodu polskiego, to jakże istotnym staje się ustawiczna pamięć o tych, co oddali swoje życie za wolne życie w kraju. W walce tej zginęli z tego oddziału m.in.: Aureliusz Knape „Łobuz”, Stanisław Piątek „Sprytny”, Walenty Żurek „Kierys”, Zbigniew Zgrzywna, „Kuba”. Podczas walki oddziału z Niemcami poległ też przebywający na jego inspekcji rtm. Waław Zdyb „Zawieja”- szef Kedywu Okręgu Śląskiego AK. Oddział miał 18 zabitych i 47 rannych partyzantów.

Partyzanci „Hardego” łącznie z jego dowódcą zapisali chlubną kartę w walce o niepodległość. W walce tej wykazali nie tylko odwagę a wręcz bohaterstwo, poświęcenie, determinację, dążność do celu, czyli pokonanie wroga i odzyskanie utraconej wolności. Temu celowi nie tylko oni, ale członkowie organizacji konspiracyjnych na Śląsku i Zagłębiu Dąbrowskim poświęcali życie, aby naród żył w wolnej i demokratycznej Polsce. Uczestniczyli w walce z okupantem i byli wierni tradycji Bóg-Honor-Ojczyzna. Najkrócej ujmując byli patriotami, żołnierzami czynu i zasługują w pełni na pamięć ludności nie tylko tego regionu a szczególnie obecnego młodego pokolenia, bo w tamtych latach wielu młodych ludzi wstąpiło do organizacji konspiracyjnych i oddziałów partyzanckich. To młodzież w latach okupacji płaciła największą cenę za powszechny udział w walce z okupantem, swoją brawurę, brakiem doświadczenia i wyszkolenia bojowego oraz ofiarny patriotyzm. „Hardy” od chwili wstąpienia do oddziału szczególną troską otaczał młodego partyzanta i zwracał szczególną uwagę na jego wyszkolenie bojowe. Stąd straty osobowe, o czym już pisaliśmy, były niskie w przeciwieństwie do zadanych nieprzyjacielowi, który miał ponad 300 zabitych i rannych.

Członkami tego oddziału partyzanckiego byli [\[6\]](#):

Adamiec Zenon „Felek”
Adamski Władysław „Wiechrzycki”
Baldy Władysław „Żuraw”
Banasik Zbigniew „Wiktor”
Banyś Fryderyk „Zegarek”
Banasik Stefan „Wewi”
Barasiński Zdzisław „Zych”
Barczyk Czesław „Brylant”
Bereszko Adam „Wrzos”
Biedronka Rudolf „Wulkan”
Biegajski Czesław „Sikorka”
Biel Zbigniew „Góralik”
Bieniek Stanisław „Pieprz”
Biernat Józef „Łabądz”
Binkiewicz Waław „Papier”
Bliżycki Kazimierz „Przykry”

Błajszczak Bogusław „Pantera”
Bojko Eugeniusz „Bufalo”
Brzostowski Ryszard „Granit”
Brzóska Jan „Wierzba”
Budy Władysław „Pasek”
Buncler Cezary „Szarotka”
Cichocki Zbigniew „As”
Ciepichał Zenon „Jerzy”
Ciszek Władysław „Grzmot”
Cuglewski Ryszard „Wyrwa”
Chechelski Julian „Rajzer”
Chmielewski Tadeusz „Czajka”
Chodyński Stefan „Syfon”
Czapla Jerzy „Zawisza”
Czarnecki Stefan „Okon”
Czerwiński Jan „Rybak”
Czerwiński Roman „Kon”
Danek Jan „Danek”
Daszkiewicz Stefan „Wawrzyk”
Dąbek Władysław „Lis”
Dąbrowski Stanisław „Władek”
Dejewski Szczepan „Orzeł”
Dębski Wincenty „Wacek”
Dobiecki Władysław „Daniel”
Dobrek Bolesław „Dzida”
Drózdź Antoni „Nieznany”
Duda Tadeusz „Iwo”
Dusza Jan „Kot”
Englewski Ryszard „Wyrwa”
Faderski Józef „Agat”
Fideluk (Figielus) „Wicher”
Formas Antoni „Kabel”
Frugalski Lucjan „Karaś”
Fujarski Jan „Jaś”
Gaik Michał „Kałmuk”
Gajda Stefan „Klon”
Gardel Ireneusz „Tadeusz”
Gąszczak Józef „Jastrząb”
Gdula Bolesław „Radło”
Gdula Władysław „Radło II”
Gierczakowski Eugeniusz „Żbik”
Głowacki Stanisław „Struś”
Goc Paweł „Tygrys”
Gos Edward „Długi”
Górecki Tomasz „Słoń”
Górnicki Zygmunt „Włos”
Greger Edmund „Straceniec” ;
Grębosz Jan „King-Kong”
Grondal Tadeusz „Wyrwa II”
Groszewski Janusz „Koliber”

Gruszczyński Henryk „Blady”
Guzy Julian „Wąsik”
Guzik „Piwo”
Halejak Mieczysław „Kasper”
Hepburn Archibald „Harald”
Hliniak Andrzej „Andrzej”
Imieliński Andrzej „Wysoki”
Imieliński Wincenty „Siwy”
Janda Jan „Sprytny”
Januszek Aleksander „Izydor”
Jaros Władysław „Olek”
Jaskólski Władysław „Huligan”
Jędrzejkiewicz Józef „Topór”
Kalaga Bolesław „Skowronek”
Kąmliński Tadeusz „Buszman”. „Boryna”
Kamionka Piotr „Świstak”
Kamionka Teofil „Julek”
Kapuściński Marian „Kafel”
Karpo Edward „Oleńka”
Kasprzak Stefan „Pniak”
Kasprzak Władysław „Florian”
Kazibut Mieczysław „Bunt”
Kęпка Stanisław „Skrzetuski”
Kęпка Tadeusz „Kas”
Klimczyk Stefan „Brzoza”
Klimczyk Zygmunt „Łysy”
Klimaszewski Mieczysław „Wilczyca”
Kluczewski Daniel „Kici”
Knape Aureliusz „Łobuz”
Kopeć Stanisław „Czarny”
Kos Wiesław „Mały”
Kosiński Łukasz „Marcin”
Kostulski Jerzy „Wrzos”
Koszarski Janusz „Dunin”
Kośnik Stanisław „Danek”
Kotorowicz Halina „Hala”
Kozłowski Mieczysław „Żbik”
Krański Marian „Zbyszek”
Krawczyk Franciszek „Karp”
Krawczyk Stefan „Dąb”
Krawczyk Władysław „Grab”
Krawczyk Władysław „Wolny”
Królik Bolesław „Biały”
Krzyżyński Czesław „Jaskier”, „Strzała”
Kubański Władysław „Hak”
Kulawik Eugeniusz „Wilczek”
Kurczyk Eligiusz „Meczówka”
Kuźniak Władysław „Sławoj”
Laskowski Tadeusz Wiesław „Wichura”
Lasoń Czesław „Szczerzy”

Lewiński Stefan „Pepek”
Lichota Adolf „Bartek”
Lis Alfons „Ludek”
Lis Antoni „Ludek”
Lisowski Mieczysław „Burza”
Lisznów Jurij „Jurek-Żora”
Łaboś Anzełm „Komar”
Łaskawiec Wacław „Zbir”
Łączyński Eugeniusz „Arab”
Magoska Tadeusz „Pogan”
Majcherkiewicz Lucjan „Wrona”
Majcherkiewicz Marian „Sokół”
Malik Izydor „Lemiesz”
Maliszewski Flawiusz „Komin”
Małkiewicz Bolesław „Wilk”
Małkiewicz Józef „Mściciel”
Maślankiewicz Eugeniusz „Wawel”
Mędrak Mieczysław „Szpak”
Michalik Henryk „Jaszczurka”
Michalski Zenon „Beduin”
Micka Władysław „Osa”
Migdalski Konstanty „Wierny”
Misiowicz Romuald „Stefan”
Miśtał Edward „Hultaj”
Molicki Mieczysław „Włodek”
Mossur Marian „Burian”
Mośka Herman „Żubr”
Mrówka Józef „Mat”
Mudyna Władysław „Disza”
Mydłowiecki Mieczysław „Zuchwały”
Myszor Wincenty „Bączek”
Neugebauer Wiesław „Sęp”
Nowak Jan „Chętny”
Nowak Ingeborga „Siostra”
Nowak Marian „Śmiały”
Olejczyk Mieczysław „Kruk”
Olkuski Tadeusz „Płomień”
Ordys Lucjan „Woda”
Pacia Leon „Groźny”
Pacia Piotr „Młot”
Pacia Władysław „Ryszko”
Pająk Jerzy „Blondyn”
Papierniak Wanda „Wiśnia”
Paś Józef „Huragan”
Pawlik Jan „Szczur”
Pełka Jerzy „Rosomak”
Piasecki Stanisław „Szczygieł”
Piątek Jerzy „Krótki”
Piątek Stanisław „Szybki”
Piątek Stefan „Stal”

Piątek Stefan „Szary”
Piekoszewski Józef „Słowik”
Pietrzykowski Edward „Guma”
Piłka Józef „Glinka”
Piwowarczyk Wiesław „Zagłoba”
Pludra Robert „Lis II”
Plutka Jan „Antek”
Płonka Stanisław „Bimber”
Podolski Ludomir „Pat”
Poniatowski Stefan „Albatros”
Praski Tafleusz „Tadek”
Przedmolski Andrzej „Edward”
Przemyski Piotr „Ares”
Przeniosło Józef „Lisek”
Rajs Antoni „D”
Rędziak Józef „Dan”
Rokowski Stanisław „Purdek”
Rolski Zbigniew „Boruta”
Roratowski Bogdan „Jacek”
Rudy Stanisław „Rak”
Rudy Władysław „Pasek”
Rusecki Jerzy „Górka”
Rusik Władysław „Wróbel”
Sadowski Bolesław „Krzysztof”
Sawczyński Lucjan „Lew”
Sawicki Bolesław „Mścisław”
Sierka Apolinariusz „Błaszany”
Sierka Emil „Haberko”
Sierka Lucjan „Walery”
Sikora Roman „Szatan”
Sikorski Jan „Żmija” .
Siodczyk Jerzy „Teresa”
Sitko Kazimierz „Paździerz”
Skop Emczyk „Jog”
Skroka Stanisław „Wołodyjowski”
Skrzypczak Jerzy „Ralf”
Skubis Stefan „Karlik”
Słonsiek Józef „Henryk”
Snopek Ludwik „Igiełka” .
Snopek Tadeusz „Słomka”
Socha Andrzej „Zosia”
Sojka. Paweł „Gruszka”
Sokołowski Stefan „Stefek”
Sosnowski Franciszek „Zawzięty”
Sosnowski Józef „Pień”
Sowiński Adam „Ryś”
Spyra Marian „Korzeń”
Spyrzyński Stanisław „Stach”
Stachowicz Kazimierz „Pistolet”
Staszewicz Ryszard „Skowroński”

Stawowski Władysław „Dzik”
Stawski Zbigniew „Grim”.
Stąsiek Józef „Henryk”
Strzałka Stanisław „Sławek”
Stychno Marian „Mewa”
Sularz Kazimierz „Trotyl”
Suliga Stefan „Oczko”
Szczepaniak Czesław „Szczęśliwy”
Szłęczak Feliks „Fiołek”
Szopiński Stefan „Szopek”
Ścibich Antoni „Trzepak”
Śląski-Pająk Jerzy „Blondyn”
Ślęczak Roman „Wit”
Śliwiński Adam „Mściciel”
Świątecki Czesław „Surma”
Świeczkowski Czesław „Chmura”
Świerczewski Zygmunt „Świerk”
Tarach Bogusław „Płomień”
Tomala Piotr „Markarz”
Trzeciak Michał „Gryf”
Tworek Lech „Sroka”
Tylec Jerzy „Wir”
Urbański Jan „Ryszard”
Walicki Stanisław „Żółw”
Walnik Stanisław „Guzik”
Wdowik Marcei „Kamień”
Węglarz Roman „Kula”
Witkowski Gerard „Erika”
Wnuk Władysław „Kanarek”
Wojciechowski Tadeusz „Fakir”
Woźniak „Bologna”
Woźnica Gerard „Hardy”
Woźniczko Leopold „Listek”
Wójcik Piotr „Łom”
Wrona Edward „Kolba”
Wyderko Jerzy „Babinicz”
Wtorek Zdzisław „Motyl”
Wyporski Bohdan „Horski”
Zawrzykraj Bolesław „Tarzan”
Zeler Eugeniusz „Krępy”
Zerżon Bolesław „Czarnek”
Zgrzywna Wiktor Zdzisław „Kuba”
Ziarnik Stefan „Korsarz”
Zielonka Jerzy „Jim”
Żelichowski Zygmunt „Zwinny”
Żurek Tadeusz „Tadek”

NAZWISKA NIE USTALONE

„Baran”

„Biały”
„Bielak”
„Bizon”
„Chromy”
„Dąbek”
„Diabeł”
„Durski”
„Gałąź”
„Gładki”
„Gregory”
„Grot”
„Grzebyk”
„Gwóźdź”
„Janek”
„Jaskółka”
„John” — Anglik
„Klimczok”
„Kruczek”
„Łasica”
„Markiz”
„Nietoperz”
„Paweł”
Peer” — Anglik
„Pies”
„Pilot”
„Pionier” –
„Pirat”
„Pliszka”
„Pogoń”
„Puma”
„Roman”
„Romek”
„Sewer”
„Sławek”
„Sławny”
„Sobek”
„Szafran”
„Śliwa”
„Śnieżyca”
„Teddy” Anglik
„Topola”
„Wampir”
„War”
„Wiarus”
„Zefir”
„Zenek”
„Ziuk”

KOMPANIA REZERWY ODDZIAŁU

Adamik Stanisław „Baltazar”, „Chmura”
Baran Jan „Paw”
Bieda Gabriel „Obrońca”
Bortnik Walenty „Orka”
Brodziński Marian „Brzoza”
Broniek Szczepan „Balon”
Chłosta Stanisław „Szczupły”
Czernek Stanisław „Kort”
Dalach Witold „Sokół”
Dąbrowski Jan „Przedświt”
Dąbrowski Julian „Dąb”
Gaj Stanisław „Szczygieł”
Jagiełło Marian „Ryś”
Jurczyk Jan „Klon”
Jurczyk Piotr „Mak”
Jurczyk Stanisław „Jastrząb”
Kalarus Władysław „Łoś”
Karolczyk Piotr „Piotr”
Karolczyk Stanisław „Robotny”
Konieczniak Piotr „Miłek”
Konieczniak Stanisław „Zawilec”
Kozioł Stefan - „Drucik”
Krzywda Jan „Topór”
Kwapisz Zdzisław „Zawrat”
Kwiatkowski Józef „Osika”
Kwiatkowski Ludwik „Zdrój”
Kwiatkowski Waclaw „Wacek”
Kulawik Stanisław „Świt”
Lisowski Stanisław „Fala”
Mędrek Maciej „Pęc”
Milanowski Bernard „Zew”
Milanowski Ludwik „Tatra”
Milka Władysław „Osa”
Mol Włodzimierz „Wir”
Mol Roman „Świerk”
Mudyna Józef Tadeusz „Topór II”
Mudyna Tadeusz „Złoty”
Nowak Edward „Jodła”
Nowak Franciszek „Czarny”
Nowak Henryk „Weteran”
Piechowicz Jan „Kukułka”
Podstawski Klemens „Zagon”
Polak Walenty „Wałek”
Rzepka Henryk „Śmigły”
Rzepka Ryszard „Modrzew”
Sandurski Stanisław „Wspaniały”
Sawczyński Lucjan „Lew”
Smętek Stefan „Nadzieja”
Sordyl Władysław „Szybki”
Szajer Mariusz „Mariusz”

Szymański Henryk Stanisław „Jesion”
Szreniawa Józef „Giermek”
Szreniawa Stanisław „Grom”
Szymański „Kobolt”
Tomasz Edward „Kurier”
Tworek Bolesław „Piorun”
Wdowik Kazimierz „Gałązka”
Wdowik Mieczysław „Błysk”
Wieczorek Feliks „Zimny”
Włodyga Teofil „Lipa”
Woźniak Józef „Biały”

NAZWISKA NIE USTALONE

„Bocian”
„Ciemny”
„Gabrys”
„Jawor”
„Kasztan”
„Młyn”
„Most”
„Narocz”
„Niwa”

Autorzy tekstu: Monika Kaźmierczyk, płk w st. spocz. dr Mieczysław Starczewski

[1] Jesienią 1943 r. oddział podporządkowany został AK, a w lutym 1944 r. przemianowano na oddział „Surowiec”. W kwietniu 1944 r. występował on już w sile kompanii i wykazywał dalszą tendencję do wzrostu liczebnego poprzez kierowanie do niego zdekonspirowanych członków AK inspektoratu sosnowieckiego. W tej sytuacji „Hardy” utworzył jeszcze w czerwcu 1944 r. kompanię szkolną — podoficerską, podlegającą ppor. Antoniemu Scibichowi „Trzepakowi”.

We wrześniu 1944 r. został on przekształcony w samodzielny batalion partyzancki Oddziału Rozpoznawczego 23 DP AK, liczący 379 osób. 11 października 1944r. batalion zredukowany został do 167 ludzi i przeszedł na Podhale.

[2] 21 VI 1944 r. wojska radzieckie rozpoczęły białoruską operację strategiczną pod kryptonimem „Bagration”. Pomyślny przebieg w pierwszej fazie tej operacji otworzył frontom radzieckim drogę w kierunku Wisły. 1 Front Ukraiński rozpoczął 17 VII 1944 r. ofensywę na kierunku lwowsko-sandomierskim z zadaniem wyjścia nad Wisłę. Jego wojska przekroczyły Bug 20 lipca a w ciągu kolejnych 5-8 dni osiągnęły linię Wisły. Dotarły m.in. pod Baranów Sandomierski, gdzie na jego lewobrzeżnym obszarze utworzyły przyczółek baranowsko-sandomierski.

Do działań sił radzieckich włączyły się m.in. oddziały partyzanckie AK w ramach akcji „Burza”, np. 2 Pułk AK pod dowództwem mjr. Antoniego Wiktorowskiego „Kruka” uczestniczył w opanowaniu Staszowa. Głównym celem akcji „Burza” [faktycznie sił zbrojnych Polskiego Państwa Podziemnego] było opanowanie terenu, utworzenie lokalnej władzy i występowanie wobec zbliżających się od wschodu oddziałów radzieckich w roli gospodarza. W wielu przypadkach oddziały partyzanckie współdziałały z oddziałami radzieckimi, a tym samym nie mogły ich witać jako gospodarz terenu.

W strefie przyfrontowej zaktywizowały swoją działalność oddziały partyzanckie nie tylko AK, lecz też BCH i AL. Celem akcji było najczęściej zdobycie broni. Dlatego dokonywano uderzeń na mniejsze posterunki żandarmerii, policji granatowej a nawet małe pododdziały Wehrmachtu. Jednocześnie na szeroką skalę członkowie Polskiego Państwa Podziemnego przeszli do działań sabotażowych i dywersyjnych. Działania te były też wynikiem rozkazu dowództwa Okręgu Krakowskiego AK, które ogłosiło 25 lipca stan gotowości do wybuchu powstania.

[3] Najistotniejsze znaczenie wśród umocnień na obszarze Polski miały linie obronne wzdłuż biegu Wisły, gdzie wojska radzieckie przeszły do obrony. Szczególnie silne pozycje obronne Niemcy rozbudowali szczególnie przed przyczółkami na Wiśle w rejonie Magnuszewa, Puław i Sandomierza. Na zachód od Wisły zbudowano jeszcze trzy duże pasy i szereg pomocniczych oraz rozbudowano wschodniopruski system obrony.

Niemcy rozbudowali system obrony w tzw. pasach. I tak:

„a” przebiegał w odległości 80-100 km od linii frontu i ciągnął się od ujścia Bzury, nad środkową Pilicą, Nidą, Wisłoka do Karpat i dalej na południe.

„b” biegł wzdłuż dolnej Wisły poprzez znajdujące się nad nią miasta-twierdze: Gdańsk, Grudziądz, Toruń, następnie wzdłuż górnej Warty, przez wschodnie przedpola Zagłębia Dąbrowskiego do rzeki Białej.

„d” obejmował w zasadzie dawny pograniczny system umocnień stałych z miastami-twierdzami: Kołobrzeg, Piła, Głogów, Wrocław i Opole łącznie z Wałem Pomorskim, zaś „c” z miastem-twierdzą Poznaniem.

„e” przebiegał wzdłuż Odry z miastami-twierdzami: Szczecinem, Kostrzyniem, Frankfurtem wzdłuż Nysy Łużyckiej, podnóżem Sudetów z twierdzami Kłodzko i Nysa, a następnie ciągnął się do miasta-twierdzy Ołomuniec.

Bezpośrednio przed radzieckimi przyczółkami pod Magnuszewem i Sandomierzem zbudowano jeszcze dodatkową pozycję Hubertus – Stellung, mającą na celu wzmocnienie obrony w rejonie spodziewanych kierunków uderzeń radzieckich. Wzdłuż Pilicy, na odcinku od jej ujścia aż do Tomaszowa, zbudowano pozycję Pilica – Riegel, a w Beskidach – Erich – Stellung.

[4] W Wolbromiu znajdował się w rynku komisariat policji granatowej z 24-osobową obsadą [18 policjantów granatowych i 6 żandarmów], zaś w budynkach szkolnych kwaterowała kompania własowców i około 70 żołnierzy Luftwaffe. Natomiast obok dworca kolejowego było gestapo, a w fabryce gumy przebywało: 18 strażników Werkschutzu, żandarmeria polowa licząca 10 osób, jednostka remontowa Motzugu z Pilicy oraz chwilowo batalion remontowy Wehrmachtu liczący około 600 ludzi.

[5] Drewniane baraki mieszkalne miały wymiar 15x 3,5m i wysokość 2,5 do 3 m. Każdy barak miał dwa okna i wyposażony był w piętrowe, prycze. W baraku mogło przebywać od 64 do 70 partyzantów. Z kolei w 3-izbowym baraku znajdowała się kancelaria dowództwa batalionu, izb chorych i pomieszczenie dla oficerów. Wybudowano też łąźnię, wartownię i stajnię [przebywało średnio 10 koni i krów]. I tutaj zastosowano wypróbowaną metodę przy budowie obozu, polegającą na tym, że usytuowany był w gęstym lesie świerkowym, ale nie naruszano pni i koron drzew, które stanowiły naturalne maskowanie od góry.

[6] Ustalenia autorów na podstawie dokumentów polskich i niemieckich oraz kilkudziesięciu relacji udzielonych przez partyzantów. Skład oddziału skonsultowano m.in. z kpt. Gerardem Woźnicą i kpt. Józefem Mrówką. Kpt. Woźnica poinformował podległych jemu dowódców po wojnie [od dowódcy kompanii do dowódcy sekcji], że tylko on wydaje zaświadczenia dla partyzantów, ponieważ posiada dokumenty tego oddziału. W latach 60 i następnych ubiegłego wieku zaczęły zgłaszać się osoby o potwierdzenie należenia do tego oddziału, a nie były nigdy jego członkami.